

WALDEMAR BEDNARUK
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
waldemar.bednaruk@kul.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0080-9470>

BARTOSZ NIEŚCIOR
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
b.niescior@uksw.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7950-5794>

PRAWO OBWINIONEGO DO OBRONY W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

THE ACCUSED'S RIGHT TO DEFENSE IN DISCIPLINARY PROCEEDINGS
OF TAX CLERKS IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Abstract. The right to defense of the accused is a basic principle of the judicial process. It must also be respected in the disciplinary process. The article presents an attempt to answer the question whether the disciplinary regulations for tax officials in the Second Republic of Poland fulfilled their role.

Keywords: right to defense; tax officials; disciplinary process; law of the Second Republic of Poland; public administration

WPROWADZENIE

Prawo obwinionego do obrony jest fundamentem współczesnego procesu sądowego w każdym państwie prawa. Respektowano je już w okresie starożytnym, choć wówczas jego zakres był różny w porównaniu do czasów obecnych. Tytułowemu zagadnieniu prawa do obrony poświęcono wiele miejsca w literaturze, jednak w odniesieniu do niektórych rodzajów postępowań nie

nakreślono wszystkich aspektów przedmiotowej problematyki. Doskonałym przykładem takiego zaniechania może być prawo do obrony w procedurze egzekwowania odpowiedzialności służbowej pracowników.

Autorzy prezentowanej publikacji obrali za cel uzupełnienie istniejącej luki poprzez przedstawienie i analizę tytułowego zagadnienia, ze szczególnym odniesieniem do urzędników skarbowych w okresie międzywojennym. Dokonali tego poprzez analizę przepisów obowiązujących we wskazanym okresie, ukazując dynamiczny proces zmian ówczesnego prawodawstwa. Istotnym uzupełnieniem tego rodzaju wysiłków analitycznych stały się dokumenty ukazujące praktyczne stosowanie obowiązujących norm prawnych. Ich wykorzystanie pozwoliło na zaprezentowanie pełniejszego obrazu przedmiotowego zagadnienia w odniesieniu do konkretnej grupy zawodowej.

1. GENEZA PRAWA DO OBRONY

Prawo do obrony jest niewątpliwie podstawową zasadą procesową, która przysługuje każdej osobie mającej postawione zarzuty lub będącej w stanie oskarżenia. Jego rodowód możemy dostrzec już w starożytnej Grecji, gdzie strona dysponowała prawem odpowiedzi na pozew sądowy, a w związku z tym ustosunkowania się do wszystkich stawianych zarzutów¹. W Cesarstwie Rzymskim zasady procesu karnego wprowadzające ochronę praw osób oskarżonych zostały uchwalone reskryptami cesarzy Trajana i Hadriana w I-II w². Było to widoczne również w Digestach Justyniańskich. Zapisy tego zbioru praw szły nawet dalej, przyznając zmarłemu oskarżonemu prawo do obrony. Oczywiście w jego imieniu występowali właściwi spadkobiercy³.

W starożytnym Rzymie istniała możliwość skorzystania z usług obrońcy z wyboru i – co bardzo istotne – prawo do wypowiedzi po wystąpieniu oskarżyciela. Przywiązywano wówczas dużą wagę do zasady kontradycyjności i respektowania praw osób obwinionych. Z biegiem kolejnych dzieścioleci w Rzymie zaczęto niestety odchodzić od tego modelu. Stosowano rozwiązania siłowe i nie pozwalano na korzystanie z usług obrońcy. W sytu-

¹ Z. PAPIERKOWSKI, *Proces karny w starożytności greckiej i rzymskiej*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1957, t. VII, z. 2, s. 159-176.

² K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2006, s. 28.

³ A. CHMIEL, *Zasada crimen extinguitur mortalitate a samobójstwo oskarżonego w rzymskim procesie karnym*, [w:] *Justynian i prawo rzymskie. Refleksje w 1450. rocznicę cesarza*, red. K. Szczygielski, Białystok: Wydawnictwo Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku 2015, s. 107.

acji gdy osoba oskarżona nie chciała się przyznać do stawianych zarzutów, poddawano ją torturom w celu wymuszenia stosownych zeznań⁴. Przedstawiony stan utrzymał się aż do całkowitego upadku i tym samym likwidacji Cesarstwa Rzymskiego w 476 roku.

Przyjęcie w europejskich systemach prawnych poszczególnych państw procesu inkwizycyjnego jako zasadniczego w procedurze karnej schyłkowego średniowiecza ponownie ograniczyło, czy wręcz uniemożliwiło, korzystanie z prawa do obrony. Oskarżony w procesie karnym stawał się bardziej przedmiotem, niż podmiotem, w stosunku do którego stosowano szeroko rozpowszechnione tortury, mające skłonić go do przyznania się do winy⁵.

Niewątpliwie ogromny wpływ na rozwój prawa karnego i jego późniejszych przeobrażeń w epoce oświecenia wywarł Cesare Beccaria. Swoje koncepcje wyraził w dziele pt. *O przestępstwach i karach*⁶. Był on zwolennikiem nowoczesnej teorii procesu mieszanego, tj. postępowania opartego na legalizmie, prawdzie materialnej, poszanowaniu praw oskarżonego, zasadzie domniemania niewinności, ale przede wszystkim opowiadał się za całkowitym odejściem od tortur jako jednego z elementów procedury sądowej⁷. Popierał pełną humanitaryzację prawa karnego i – co najważniejsze – był po stronie obwinionego. Uważał, że osobie oskarżonej zawsze powinno przysługiwać prawo do obrony. Jego postulaty odbijały się szerokim echem w Europie. Było to widoczne szczególnie w odchodzeniu od modelu procesu inkwizycyjnego i stopniowego pełnego humanitaryzmu w późniejszych aktach normatywnych państw europejskich. Przypieczętowaniem ochrony praw człowieka i podstawowych zasad normatywnych, które powinny przysługiwać każdemu było uchwalenie francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela 26 sierpnia 1789 roku. Jasno określała ona zasadę domniemania niewinności (art. IX) oraz pogląd, iż kara powinna być nałożona tylko na podstawach zapisanych we właściwych ustawach (art. VIII)⁸.

W ustawodawstwie polskim pierwsze wzmianki o prawie do obrony przysługującym każdemu obwinionemu możemy zauważyć już w Statutach piotr-

⁴ S. GLASER, *Wstęp do nauki procesu karnego ze szczególnym uwzględnieniem ustaw obowiązujących tymczasowo w Polsce oraz polskiego kodeksu postępowania karnego i polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa: Gazeta Administracji i Policji Państwowej 1928, s. 184-185.

⁵ S. SALMONOWICZ, *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003, t. XIII, z.1, s. 62-63.

⁶ C. BECCARIA, *O przestępstwach i karach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014.

⁷ S. SALMONOWICZ, *Cesare Beccaria (1738-1794). Sylwetka i dzieło*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1995, nr 4/2(8), s. 15-16.

⁸ <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html> [dostęp:17.11.2022 r.].

kowsko-wiślickich Kazimierza Wielkiego. Warto również wspomnieć, iż tym aktem wprowadzono możliwość zastępstwa procesowego oraz określono ramy działalności władz sądowych. Oskarżonemu nadal przysługiwało prawo do obrony nawet w rodzajach postępowań, w których wzorowano się na procesie inkwizycyjnym. Mógł on dostać obrońcę z urzędu lub wybrać sobie w sposób swobodny własnego pełnomocnika. Sędzia miał też obowiązek zapewnienia stronom właściwego czasu na przygotowanie się do procesu⁹.

2. GWARANCJE PRAWA DO OBRONY W USTAWODAWSTWIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Odzyskanie niepodległości i przywrócenie wolnego państwa wymusiły na ówczesnych władzach stworzenie nowego porządku prawnego. Wiązało się to z wyparciem aktów normatywnych uchwalanych przez kraje zaborcze, które obowiązywały jeszcze w początkowych latach II RP. Odpowiedzialna za to była m.in. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej powołana w 1919 r.¹⁰

Opracowała ona niezwykle istotny projekt Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.¹¹. Zobowiązywał on wszystkie organy biorące udział w postępowaniu do uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno za oskarżonym, jak i przeciw niemu (art. 9). Postępowanie dzieliło się na przygotowawcze (art. 240-283), w którym uczestniczyła policja i prokurator, prowadząc stosowne dochodzenie i rozprawę główną, a naczelną zasadą było respektowanie domniemania niewinności oskarżonego. Oskarżonemu przysługiwało prawo głosu po zamknięciu przewodu sądowego (art. 353-355). Strony miały także możliwość złożenia zażalenia (art. 448-456) oraz – w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia – apelacji do II instancji (art. 457). Apelację na niekorzyść oskarżonego mógł złożyć tylko oskarżyciel (art. 463 § 1). W przypadku uzasadnionych okoliczności przepisy przewidywały również możliwość wniesienia kasacji (art. 448).

Kodeks uwzględniał dla oskarżonego także prawo ułaskawienia, jednakże Minister Sprawiedliwości mógł wstrzymać sprawę bez dalszego biegu, w ta-

⁹ M. UJMA, *Sądownictwo w dobrach magnackich w XVII w.*, [w:] *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego X*, red. J. Małec, Kraków: Wydawnictwo Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM 2007, s. 84.

¹⁰ Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej, tj. Dz.Pr.P.P. z 1919, nr 44, poz. 315.

¹¹ Rozporządzenie z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, tj. Dz.U. z 1928, nr 33, poz. 313.

kim przypadku Prezydent miał ostateczny głos (art. 544-550). Oskarżony po ponownym wznowieniu postępowania i wyroku prawomocnego uniewinnienia lub skazania według łagodniejszego przepisu karnego, niż poprzednio, miał możliwośćawnioskowania o odszkodowanie za poniesione straty moralne i szkody z tym związane przeciwko Skarbowi Państwa (art. 627-635). Rozprawa miała formę kontradyktoryjną, oskarżony miał prawo do obrońcy (art. 84). Mógł on również nie odpowiadać na zadane mu pytania (art. 81).

Prawo do obrony obwinionego w przedstawionej regulacji można uznać za kompletne. Oskarżony – dopóki nie było jasnych dowodów na popełnienie przewinienia – był uznawany za niewinnego. W przypadku niezadowolenia z wydanego wyroku strona oskarżana wieloinstancyjnie mogła dochodzić swoich praw. Wprowadzenie tego typu norm było swoistym przełomem. W pełni zrównało prawa wszystkich uczestników postępowania i pozwoliło na transparentny i rzetelny proces sądowy¹².

Kolejnym ważnym aktem normatywnym dla tytułowego zagadnienia było uchwalenie Kodeksu karnego z 1932 r. Kodeks ten określał po raz pierwszy przestępstwa urzędnicze, tj.: poświadczenie nieprawdy urzędniczej (art. 287), niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków urzędnika (art. 288), ujawnienie tajemnicy urzędowej (art. 289) oraz przyjmowanie korzyści majątkowej (art. 290). Zawarto w nim zasadę formalnej równości wobec prawa, subiektywizmu i humanitaryzmu. Sprawca w pełni był odpowiedzialny za swoje czyny. W momencie popełnienia przestępstwa był sądzony zgodnie z obiektywnymi przesłankami.

3. GWARANCJE PRAWA DO OBRONY OBWINIONEGO W KONTEKŚCIE POSTĘPOWAŃ DYSCYPLINARNYCH URZĘDNIKÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Najistotniejszymi aktami prawnymi regulującymi wskazaną materię były ustawy o służbie cywilnej¹³ oraz o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym¹⁴. Pierwsza normowała prawa i obowiązki pracowników administracji dwóch kategorii: urzędników oraz niższych funkcjonariuszy państwowych (art. 3).

¹² Warto zaznaczyć, że Kodeks postępowania karnego w kolejnych latach był kilkakrotnie nowelizowany. Głównie dostosowywano go do uchwalonego w roku 1932 Kodeksu karnego.

¹³ Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. państwowej służbie cywilnej, tj. Dz.U. z 1922, nr 21, poz. 164.

¹⁴ Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym, tj. Dz.U. z 1922, nr 21, poz. 165.

Rozdział V dotyczył odpowiedzialności służbowej. Przepisy te, jasno określały ramy dopuszczalnych zachowań, które bezwzględnie musiały respektować dwie strony, czyli pracownik (podległy) i przełożony (nadzorujący). Już w początkowych artykułach, tj. od art. 66, jest mowa o tym, iż to władza bezpośrednia i pośrednia nad określoną osobą ma prawo wytykania i ganień jej za czyny niewłaściwe w urzędowaniu lub zachowaniu i za wszelkie popełnione niedbalstwa. Za swoje przewinienia w pracy urzędnicy, niezależnie od sądowej odpowiedzialności karnej i cywilnej, byli skazywani według tych norm (art. 67). Odpowiedzialność dyscyplinarna była ponoszona za dokonanie występku służbowego¹⁵, a odpowiedzialność porządkowa za wykroczenia służbowe (art. 68)¹⁶. W zależności od popełnionego przestępstwa wobec urzędnika stosowana była odpowiednia sankcja (art. 77 i 85). Kara mogła być orzeczona tylko po przeprowadzonej rozprawie dyscyplinarnej przed specjalnie do tego powołanymi komisjami dyscyplinarnymi (art. 78). W przypadku ukarania należało brać pod uwagę charakter wykonywanej służby, jej czas i doświadczenie (art. 79). W momencie wydalenia ze służby urzędnik tracił prawa do emerytury (art. 82). Stronom przysługiwało odwołanie od orzeczonych kar. W chwili wydania rozstrzygnięcia sporu przez II instancję – naczelną komisję dyscyplinarną – dalsza droga prawna już nie była możliwa.

Ustawa o organizacji władz dyscyplinarnych szczegółowiej odnosiła się już do samej rozprawy. Do rozstrzygania zostały powołane komisje dyscyplinarne czynne przy organach podlegających władzy naczelnej, komisje dyscyplinarne przy władzach naczelnych oraz wyższa komisja dyscyplinarna przy Prezydencie Ministrów (art. 1). W ich skład wchodziły powołane osoby z właściwych urzędów (art. 2). Rzecznicy dyscyplinarni byli oskarżycielami. Mieli za zadanie stać na straży dobra służby naruszonego poprzez uchyczenie obowiązkowi przez obwinionego urzędnika (art. 10). Oskarżonemu wolno było przybrać sobie obrońcę, jednakże musiał być to urzędnik wybrany spośród osób wykonujących pracę na obszarze będącym we właściwości danej komisji dyscyplinarnej (art. 12).

Obrońcę z urzędu dla obwinionego wyznaczał na jego wniosek szef władzy, przy której działała dana komisja (art. 12 § 2). Obrońca nie pobierał za swoją pracę wynagrodzenia (art. 12 § 3). Miał również obowiązek zachowania tajemnicy i wszystkich poufnych informacji, a także przytaczania wszel-

¹⁵ Jest to naruszenie obowiązków, które powoduje obrazę interesu publicznego (art. 69 § 1).

¹⁶ Wykroczenie służbowe odnosimy do naruszenia obowiązków służbowych, niemających znamion występku służbowego (art. 69 § 2).

kich niezbędnych dla sprawy okoliczności, jak i wykorzystywania przewidzianych w ustawie środków obrony (art. 13). Decyzja o wdrożeniu śledztwa była dostarczana do obwinionego (art. 20). Obwiniony zarówno w czasie śledztwa, jak i po jego zakończeniu miał prawo zabrać głos i odnieść się do stawianych mu zarzutów (art. 28). Ustawa dawała takiej osobie także możliwość złożenia wniosku o przeprowadzenie pewnych określonych dochodzeń, które miały mieć na celu oczyszczenie jego dobrego imienia (art. 29). Podczas rozprawy obwiniony mógł swobodnie zabierać głos (art. 33-39). Przysługiwała mu także możliwość odwołania do wyższej instancji (art. 44). Informację o każdym etapie postępowania komisja przesyłała pisemnie do wszystkich uczestniczących w procesie stron. Zażalenia na czynności procesowe były rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym (art. 62-63). W przypadku orzeczenia przez skład komisji określonej kary – po uprawomocnieniu się – podlegała natychmiastowej wykonalności.

Nawiązując do powyższych regulacji, obwinionemu zapewniono pełne prawo do obrony swoich racji praktycznie na każdym etapie prowadzonego postępowania dyscyplinarnego. Wskazane przepisy odnosiły się do wszystkich funkcjonariuszy będących członkami korpusu służby cywilnej, dotyczyły również urzędników skarbowych, przeciwko którym toczył się proces o naruszenie obowiązków służbowych.

4. PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE PRAWA DO OBRONY W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH

Jak już wspomniano, obwiniony mógł skorzystać z pomocy obrońcy. Jeżeli się na to decydował, był zobowiązany skierować właściwe pismo o wyznaczenie obrońcy z urzędu lub powołanie wskazanej osoby na tę funkcję do przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, przed którą toczyło się postępowanie. Uprawnienie to przysługiwało zarówno w I instancji, jak i w sporach toczących się przed komisjami odwoławczymi. Prawem oskarżonego była też decyzja o zmianie obrońcy. Mógł to zrobić praktycznie w każdym momencie prowadzonej sprawy¹⁷.

Od roku 1929 zakazano emerytowanym urzędnikom wykonywania funkcji obrońcy z urzędu w sprawach dyscyplinarnych¹⁸. Obwiniony od tego

¹⁷ Pismo informacyjne przewodniczącego komisji do urzędnika, który zostaje wyznaczony na obrońcę. Pismo z 1.02.1938 r., Zespół Ministerstwa Skarbu 1918-1938, AAN, sygn. 527.

¹⁸ Okólnik Rzecznika Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej z 1929 r. Nr 4/Rd.

czasu korzystał zatem już tylko z usług czynnych urzędników, pozostających aktualnie w zasobie kadrowym administracji publicznej. I to znacznie utrudniło obwinionym możliwość korzystania z ich ustawowego prawa do obrony. Nie tylko ograniczało krąg osób, z których usług mogli skorzystać, lecz przede wszystkim wykluczało eks-urzędników, cieszących się niezależnością od byłych zwierzchników. Trzeba bowiem jednoznacznie stwierdzić, iż osoby oskarżane o popełnienie deliktu dyscyplinarnego nieczęsto mogły liczyć na sympatię swoich przełożonych, stąd nierzadko zdarzało się, iż ci utrudniali obrońcom wypełnianie swojej roli. W aktach znajdują się skargi na kierowników odmawiających pełnomocnikom urlopu na czas prowadzenia sprawy¹⁹. W rezultacie trudności ze znalezieniem obrońcy w tego rodzaju postępowaniu jeszcze się nasiliły.

Znaczną część winy za wszelkie problemy związane z korzystaniem przez obwinionych z prawa do usług obrońcy ponosili oni sami, starając się za wszelką cenę, nie zawsze etycznymi sposobami, uniknąć odpowiedzialności. Znane są przypadki rażącego nadużywania prawa do obrony poprzez próby powoływania do tej funkcji osób będących świadkami przewinienia służbowego. Na ten proceder zwracali uwagę głównie rzecznicy dyscyplinarni. Miało to na celu uniemożliwienie udowodnienia zarzucanego czynu z powodu obowiązku zachowania w tajemnicy wszystkich informacji, które wiązały się z danym przewinieniem²⁰.

W okresie rządów sanacyjnych nieco zmieniono model postępowania dyscyplinarnego, głównie po to, aby wyeliminować wszelkie ryzyka i błędy, które zachodziły przy egzekwowaniu prawa do obrony w latach wcześniejszych. Na żądanie organizacji pracowniczych wprowadzono możliwość uczestniczenia w rozprawie – w postaci biernej – przedstawiciela związku zawodowego. Miał on być niezależnym obserwatorem i czuwać, żeby prawa obwinionego były należycie respektowane²¹. Był to istotny krok w kierunku lepszej ochrony obwinionego przed opresją ze strony komisji dyscyplinarnych, które mogłyby ulegać naciskom ze strony przełożonych, dążących do pozbycia się problemu w postaci niepewnego pracownika.

Obowiązujące wówczas regulacje nie określały w sposób precyzyjny sposobu i zakresu korzystania przez obwinionego z jego prawa do obrony. Zdarzały się więc sytuacje powoływania większej ilości obrońców. Prawo tego co prawda nie zabraniało, jednakże narażało to Skarb Państwa – jeżeli byli

¹⁹ B. CITKO, *W obronie kolegów*, „Czasopismo Skarbowe” 1935, nr 11, s. 674.

²⁰ Okólnik Rzecznika Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej z 1930 r. Nr 5/Rd.

²¹ B. CITKO, *W obronie kolegów*, s. 674.

to obrońcy z urzędu – na większe koszty. Rzecznik Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej w swoim wystąpieniu jasno określił, iż przewodniczący komisji nie powinien dopuszczać więcej niż jedną osobę do funkcji obrońcy²². Analizując zachowane akta spraw, należy stwierdzić, iż w znakomitej większości przypadków zalecenie to było słuszne. Większa liczba obrońców nie przyczyniała się do pełniejszego zabezpieczenia prawa obwinionego do obrony. W praktyce zaś prowadziła jedynie do wydłużenia postępowania.

W drugiej połowie lat 30. XX wieku w kręgach rządowych pracowano nad projektami znacznego ograniczenia prawa do obrony obwinionych w postępowaniach dyscyplinarnych. Uznano bowiem, iż tylko surowa i konsekwentna polityka zmierzająca do walki z patologiami w administracji publicznej może przynieść poprawę jakości świadczonych społeczeństwu usług. Rozbudowane prawo do obrony przed odpowiedzialnością służbową prowadzi zaś tylko do skutecznego unikania kar, zachęcając do popełniania deliktów dyscyplinarnych.

Prace nad tymi projektami wywołały opór związków zawodowych, żądających w imieniu swoich członków działań przeciwnych i zamiast zmniejszenia – zwiększenia praw pracowniczych. Wskazywano, iż to niskie płace funkcjonariuszy publicznych popychają ich do podejmowania desperackich prób poprawy swojej sytuacji materialnej. To zaś odbija się na prestiżu służby i powoduje wzrost nadużyć służbowych²³.

W konsekwencji prowadzonych rozmów strona rządowa zgodziła się na rezygnację z planu uszczuplenia praw pracowniczych w postępowaniach dyscyplinarnych, ale zgody na skokowy wzrost płac związkowcy nie wywalczyli. Postulowane w tym okresie reformy w postaci wprowadzenia do postępowań dyscyplinarnych profesjonalnych adwokatów, sędziów zawodowych jako prowadzących rozprawę i elementu społecznego, składającego się również z przedstawicieli związków zawodowych jako swego rodzaju ławników, nie doczekały się realizacji²⁴.

WNIOSKI

Odrodzone w 1918 roku państwo polskie borykało się z licznymi problemami. Jednym z nich była trudność stworzenia profesjonalnej administracji

²² Okólnik Rzecznika Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej z 1927 r. Nr 2/Rd.

²³ B. CITKO, *Nasza akcja o poprawę bytu skarbowców*, „Czasopismo Skarbowe” 1937, nr 3, s. 3.

²⁴ TENŻE, *Sprawa dyscyplinarna*, „Czasopismo Skarbowe” 1937, nr 16, s. 2.

publicznej zapewniającej obsługę swoich obywateli w sposób fachowy, na przyzwoitym poziomie. Nie można było osiągnąć wskazanego celu bez odpowiednio dobranych i wyszkolonych kadr, dyscyplinowanych skutecznym systemem odpowiedzialności służbowej, jakiej podlegali wszyscy funkcjonariusze publiczni. Ze względu na fundamentalną rolę finansów, jako krwioobiegu całego systemu, szczególną pozycję w tej strukturze zajmowali urzędnicy skarbowi, których skuteczność w realizowaniu powierzonych zadań mogła wpłynąć na sukces wielkiego projektu, jakim była niepodległa Polska.

Dlatego tak istotne stało się zbudowanie kadr o wysokim morale, ofiarnie pełniących swoją służbę w interesie ojczyzny. Nie byłoby to możliwe bez skutecznego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, usuwającego z szeregów osoby zdemoralizowane, niegwarantujące właściwego poziomu obsługi współobywateli. Jak jednak w trudnych warunkach odradzającego się państwa, w niemal frontowej rzeczywistości, połączyć szybkość i skuteczność z podstawowymi prawami pracownika?

Rządzący stanęli wówczas przed trudnym dylematem i mimo pokus właściwych dla tego typu sytuacji potrafili dokonać samoograniczenia. Prawo obwinionego do obrony w procesie dyscyplinarnym zostało zagwarantowane w obowiązujących regulacjach i – nawet po przewrocie majowym – utrzymane w takim zakresie, by funkcjonariusz postawiony przed komisją dyscyplinarną mógł się skutecznie bronić przed niesprawiedliwymi zarzutami.

PIŚMIENNICTWO

- AMIELAŃCZYK Krzysztof, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2006.
- BECCARIA Cesare, *O przestępstwach i karach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2014.
- CHMIEL Andrzej, *Zasada crimen extinguitur mortalitate a samobójstwo oskarżonego w rzymskim procesie karnym*, [w:] *Justynian i prawo rzymskie. Refleksje w 1450. rocznicę cesarza*, red. K. Szczygielski, Białystok: Wydawnictwo Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku 2015, s. 97-112.
- CITKO Bronisław, *W obronie kolegów*, „Czasopismo Skarbowe” 1935, nr 11, s. 674-677.
- CITKO Bronisław, *Nasza akcja o poprawę bytu skarbowców*, „Czasopismo Skarbowe” 1937, nr 3, s. 3-4.
- CITKO Bronisław, *Sprawa dyscyplinarna*, „Czasopismo Skarbowe” 1937, nr 16, s. 2-3.
- GLASER Stefan, *Wstęp do nauki procesu karnego ze szczególnym uwzględnieniem ustaw obowiązujących tymczasowo w Polsce oraz polskiego kodeksu postępowania karnego i polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa: Gazeta Administracji i Policji Państwowej 1928, s. 159-188.

- MATAN Jakub, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym oraz formy jej realizacji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2009, t. 9, s. 89-109.
- PAPIERKOWSKI Zdzisław, *Proces karny w starożytności greckiej i rzymskiej*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1957, t. VII, z. 2, s. 159-176.
- SALMONOWICZ Stanisław, *Cesare Beccaria (1738-1794). Sylwetka i dzieło*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1995, nr 4/2(8), s. 6-27.
- SALMONOWICZ Stanisław, *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003, t. XIII, z.1, s. 53-65.
- UJMA Magdalena, *Sądownictwo w dobrach magnackich w XVII w.*, [w:] *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego X*, red. J. Malec, Kraków: Wydawnictwo Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM 2007, s. 77-95.

PRAWO OBWINIONEGO DO OBRONY W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Prawo oskarżonego do obrony jest podstawową zasadą procesu sądowego. Musi być przestrzegane również w postępowaniu dyscyplinarnym. W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie czy przepisy dyscyplinarne w zakresie tytułowego zagadnienia spełniły swoją rolę. Analizę przeprowadzono na podstawie przedstawienia dynamicznych zmian ówczesnego prawodawstwa, wraz z ukazaniem praktycznych zastosowań właściwych norm prawnych. Opracowanie jest uzupełnieniem istniejącej luki w badaniach nad tym zagadnieniem.

Słowa kluczowe: prawo do obrony; urzędnicy skarbowi; proces dyscyplinarny; II Rzeczypospolita; administracja publiczna.